

Po niespodziewanej śmierci wieloletniego partnera w czerwcu samica łabędzia krzykliwego na stawie w Dolinie Łużyckiej görlitzkiego zoo znów ma towarzystwo: dołączył do niej młody łabędź krzykliwy Marvin i od początku między nimi zaiskrzyło.

Nieliczne ogrody zoologiczne hodują łabędzie krzykliwe. Tym bardziej cieszy nas fakt znalezienia odpowiedniego samca w parku ptaków Marlow. Był tam zeszłoroczny młody łabędź, przeznaczony do oddania relacjonuje kuratorka ogrodu zoologicznego Catrin Hammer.

Łabędzie krzykliwe bardzo łatwo odróżnić od bardziej znanego łabędzia niemego mają wyprostowaną szyję oraz żółtą plamę u nasady dzioba. Ptaki te pod względem akustycznym w pełni zasługują na swoją nazwę: są niezwykle głośne, chętnie nawołują i dysponują bogatym repertuarem odgłosów przypominających dźwięk trąbki. Podczas lotu są natomiast zaskakująco ciche ich skrzydła wydają ledwie słyszalny szum. Pierwotnie łabędzie krzykliwe pochodzą z obszarów tajgi w Europie Wschodniej i na Syberii. Obecnie występują również niewielkie populacje lęgowe bardziej na południe, między innymi na Łużycach.

Jeśli chodzi o potomstwo, odwiedzający zoo Görlitz muszą jeszcze trochę poczekać. Marvin ma zaledwie rok: łabędzie krzykliwe osiągają dojrzałość płciową zazwyczaj w wieku czterech do pięciu lat. Do tego czasu oboje mają mnóstwo czasu, aby lepiej się poznać.

Źródło: Nasze Zoo Görlitz-Zgorzelec